Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Wydanie C

Cena 1 zł.

# TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:
Niedźwiedzia przysługa, oddana p. Mikołajczykowi

Nr. 76 — (747) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 17 marca 1947 r. Rok V.

## Echa orędzia prezydenta USA

# Polityka Trumana

## nie służy sprawie pokoju i bezpieczeństwa — pisze »Prawda«

**Moskwa, 16. 3.** **„Prawda"** w artykule czołowym, poświęconym orędziu prezydenta Trumana do kongresu, pisze m. in.:

**„Orędzie prezydenta Trumana do kongresu w sprawie wyasygnowania 400 milionów dolarów oraz okazania pomocy Grecji i Turcji** oraz wysłania obywateli i wojskowych amerykańskich do Grecji i Turcji, wywołało szeroki oddźwięk na całym świecie. **Zainteresowanie orędzem prezydenta Trumana przekracza ramy zwykłego zainteresowania takim wydarzeniem, jakim jest okazanie pomocy innemu państwu.** Tłumaczy się to tym, że pomoc, o której mówił prezydent Truman, jest pomocą o niezwykłym charakterze. Trzeba przyznać, że prasa światowa, komentując orędzie Trumana, pisze nie tyle o pomocy dla Grecji, ile w ogóle o polityce Stanów Zjednoczonych.

Propozycje Trumana w sprawie udzielenia pomocy finansowej Grecji nie są bynajmniej podyktowane dążeniem udzielenia pomocy narodowi greckiemu, lecz na odwrót, są raczej podyktowane dążeniem do utrwalenia i ugruntowania reakcyjnego reżimu w Grecji, który doprowadził własny kraj do upadku, lecz wiernie służy interesom obcego imperializmu.

Orędzie Trumana zajmuje się także sprawami Turcji, która, jak wiadomo, zupełnie nie ucierpiała na skutek wojny. W jaki więc sposób wytłumaczyć „konieczność udzielenia pomocy Turcji"? Należy zwrócić uwagę na to, że i w danym wypadku Stany Zjednoczone zamierzają zastąpić Anglię. Truman wskazał na to, że Turcja do dziś dnia otrzymywała pomoc finansową ze strony rządu angielskiego, lecz w wyniku trudności ekonomicznych W. Brytanii pomoc taka staje się niemożliwa. Truman nawoływał do okazania pomocy finansowej Turcji, uzasadniając to koniecznością „przeprowadzenia modernizacji, niezbędnej dla zagwarantowania integralności narodowej Turcji".




Nie ma potrzeby udowadniać, **że integralności narodowej Turcji nikt nie zagraża. Gdyby Turcja i Grecja były naprawdę zagrożone, dlaczego nie miałyby Stany Zjednoczone zwrócić się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, proponując powzięcie odpowiednich w tej sprawie kroków. Wiadome jest, że Rada Bezpieczeństwa w danej chwili zajmuje się sprawą grecką, wysyłając specjalną komisję dla zbadania sytuacji na granicach Grecji.**

Truman wskazał na to, że rząd Tsaldarisa jest rzekomo rządem demokratycznym, korzystającym z poparcia całego narodu greckiego, za wyjątkiem chyba „kilku tysięcy uzbrojonych ludzi, na czele których stoją komuniści....". Jeżeli sprawa przedstawia się tak w rzeczywistości, w jakim celu potrzebne było powzięcie w trybie przyśpieszonym środków w celu uratowania Tsaldarisa i Co. W jakim celu Stany Zjednoczone „ratując" ten rząd musiałyby wysyłać do Grecji uzbrojenie, pieniądze, obywateli amerykańskich itp.?

**Występując przed kongresem w sprawie udzielenia pomocy Grecji i Turcji, prezydent Truman stawia przed sobą cele, sięgające znacznie dalej. Usiłuje on usprawiedliwić ekspansjonistyczną politykę Stanów Zjednoczonych, przedstawiając ją w szlachetnym świetle obrony „wolnych narodów" przed zagrożeniem ze strony „reżimów totalnych".** Nie jest to nowa metoda, gdyż Hitler w swym czasie też powoływał się na niebezpieczeństwo „bolszewizmu" szykując się do zagarnięcia jakiegoś państwa. Gra w szlachetność była jednak nieco zepsuta tym, że, zwracając się do Kongresu, prezydent Truman nie mógł jednak uniknąć charakterystycznego stylu lichwiarskiego, dającego się tak we znaki w niektórych kołach amerykańskich.

Omawiając w dalszym ciągu wystąpienie Trumana, „Prawda" pisze: **„Minął jeden dzień po wystąpieniu Trumana, lecz elementy faszystowskie na całym świecie triumfują i cieszą się z powodu nowego „przewrotu w polityce amerykańskiej". Obóz faszystowski Franco trwa w gorączkowym podnieceniu. Przemówienie Trumana zostało entuzjastycznie powitane przez „bohatera Fultonu" Churchilla. Triumfuje prasa reakcyjna we wszystkich krajach.** Robi dobrą minę do złej gry również i prasa angielska.

**Koła postępowe jednak w Ameryce zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa nowego awanturniczego kursu polityki amerykańskiej. POLITYKA TRUMANA NIE SŁUŻY SPRAWIE POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA. Kierownicy polityki amerykańskiej muszą pomyśleć o tym, że w obecnych warunkach wszelkie usiłowania przeprowadzenia jakichkolwiek planów panowania nad światem skazane są na niepowodzenie. Świadczy o tym najdobitniej historia ostatnich lat.**

**Orędzie Trumana wskazuje, że koła kierownicze polityki amerykańskiej nie wyciągnęły odpowiednich wniosków z ostatniej lekcji historii.**

## Z konferencji moskiewskiej

# Obrady Wielkiej Czwórki w sprawie repatriacji uchodźców

**MOSKWA, 16. 3. W dniu wczorajszym sesja Rady Ministrów w Moskwie rozpoczęła swe obrady pod przewodnictwem sekretarza stanu Marshalla. Minister Mołotow zaproponował wysłuchanie sprawozdania o naradzie zastępców ministrów spraw zagranicznych dla sprawy Niemiec.**

Rada Ministrów postanowiła wysłuchać relacji delegata radzieckiego Wyszyńskiego o przebiegu narady zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie utworzenia komisji informacyjno-konsultatywnej dla spraw procedury traktatu pokojowego z Niemcami. Minister Wyszyński oświadczył, iż delegacja radziecka zaproponowała utworzenie komisji informacyjno - konsultatywnej, w skład której weszłyby wszystkie państwa, które zbrojnie walczyły przeciwko Niemcom hitlerowskim. W związku z tym że przedstawiciele Anglii i Ameryki nie zgodzili się na dopuszczenie Albanii do wzięcia udziału w tej komisji, zastępcy Rady Ministrów postanowili sprawę tą odroczyć i zwrócić się do sesji Rady Ministrów z prośbą o udzielenie instrukcji w tej sprawie.

Po wymianie zdań minister Mołotow zaproponował, ażeby sprawy związane z utworzeniem komisji informacyjno - konsultatywnej były rozpatrywane po udzieleniu niezbędnych wskazówek przez sesję Rady Ministrów.

Następnie Rada Ministrów przystąpiła do rozpatrzenia kwestii osób przesiedlonych. Nazwa ta obejmuje osoby różnych narodowości, które w wyniku ostatnich działań wojennych znajdują się na terytorium Niemiec.

Minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył, że według ostatniego spisu ludności, gęstość zaludnienia w Niemczech znacznie przekracza gęstość zaludnienia innych krajów, a w pierwszym rzędzie Francji. Jest to zdaniem ministra Bidault zjawiskiem pierwszorzędnej wagi. W sprawie uregulowania kwestii osób przesiedlonych minister Bidault wysuwa następującą propozycje:

**Osoby przesiedlone nie mają prawa zmieniać miejsca pobytu, które zostało im przyznane na mocy porozumienia wielkich mocarstw. Należy zatrzymać przesiedlenie osób podpadających pod kategorie t. zw. uciekinierów. Należy przyspieszyć repatriację osób przesiedlonych uwzględniając możliwość wysiedlenia ich poza granice Niemiec i następnie zorganizować emigrację z Niemiec.**

Następnie głos zabrał minister spraw zagranicznych W. Brytanii Bevin, który zaznaczył, że osoby przesiedlone można podzielić na cztery kategorie: pierwsza kategoria, to tzw. jeńcy wojenni, należący do państw wchodzących w skład ONZ. Druga kategoria, to uciekinierzy należący do państw wrogich. Następnie trzecią kategorią są uciekinierzy, a czwarta kategoria, to jeńcy powracający do kraju. **Minister Bevin zaznacza, że w sprawie uregulowania kwestii przesiedleńców, konieczne jest powzięcie planu o możliwości zatrudnienia niektórych kategorii osób przesiedlonych.** Minister Bevin twierdził, że rozwiązanie kwestii przesiedleńców, należącym do państw członków ONZ, stanowi trudny problem. W samej tylko brytyjskiej strefie okupacyjnej przebywa w chwili obecnej 230 tys. osób przesiedlonych, wśród których 111 tys. stanowią Polacy.

(dalszy ciąg na str. 2)

# Marszałkowie hitlerowscy przed sądem

## Kesselring i Milch zwalają winę na Hitlera

**Rzym, 16. 3. PAP.** Zeznający w dalszym ciągu przed brytyjskim trybunałem wojskowym we **Włoszech, b.** naczelny dowódca wojsk niemieckich we Włoszech marszałek **Kesselring** twierdził, że Niemcy przegrały wojnę, ponieważ Hitler popełnił szereg poważnych błędów organizacyjnych. Hitler zawsze postępował w ten sposób, by jedna władza kontrolowała drugą. Sytuacja polityczna w Niemczech była tego rodzaju, że wtrącanie się żołnierzy do służby bezpieczeństwa było absolutnie niemożliwe.

**Norymberga, 16. 3. PAP.** Składając zeznania na procesie przed trybunałem norymberskim, b. podsekretarz stanu do spraw lotnictwa za czasów Hitlera — **Erhard Milch**, mówił o **„planie pokojowym", który był omawiany pomiędzy nim a Hitlerem 5 marca 1943 r. Milch** podkreślił w czasie tej rozmowy, która **trwała 6 godzin,** że najpilniejszym zadaniem była obrona ojczyzny przed atakami lotniczymi. Proponował on natychmiastowe zawarcie pokoju **z Francją, Belgią, Holandią i Norwegią,** wyrzekając się wszelkich pretensji terytorialnych, żądając **usunięcia Goeringa i Ribbentropa** oraz utworzenia silnej linii obronnej na **Dnieprze,** podczas gdy Hitler miał oddać naczelne dowództwo w ręce jednego ze zdolnych generałów. Hitler słuchał słów Milcha spokojnie, dopóki nie wspomniał on o linii obronnej na Dnieprze. Wtedy uderzył pięścią w stół i zawołał: „mimo wszystko, muszę atakować".

# Ilu jeńców niemieckich

## pozostaje w ZSRR, Francji, Anglii i innych krajach?

**Moskwa, 16. 3.** Pod koniec wczorajszego posiedzenia **Rady Ministrów** podane zostały przez poszczególne delegacje dane liczbowe odnośnie jeńców niemieckich znajdujących się na terytorium poszczególnych państw i ich stref okupacyjnych. Według tych danych we **Francji** znajduje się **631.483 jeńców niemieckich,** z których przeszło **500.000 zatrudnionych jest w gospodarce francuskiej we Francji, 19.601 znajduje się w Afryce Północnej oraz 18.606 we francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec.** Pod kontrolą **W. Brytanii** znajduje się poza granicami **Niemiec 435.295 jeńców niemieckich,** na terytorium **Związku Radzieckiego** pozostaje w chwili obecnej **890.532 jeńców niemieckich,** przy czym od chwili okupacji Niemiec zwolniono z obozów **1.003.005 jeńców.** Stany Zjednoczone mają pod swą kontrolą **30.987 jeńców niemieckich,** w tym **15.123 poza granicami Niemiec i 15.783 w amerykańskiej** strefie okupacyjnej Niemiec.

# Krytyka mowy Trumana w Anglii

**Mowa Trumana wywołała w Londynie zamieszanie i zaniepokojenie, co znalazło natychmiastowe odbicie w parlamencie. Szereg posłów wystąpił z krytyką polityki Bevina i zażądał wyznaczenia specjalnej debaty, poświęconej wytworzonej sytuacji.**

Najwyraźniejsze stanowisko, sprzeciwiające się projektowi Trumana zajęli posłowie Labour Party spośród lewicy partyjnej.

**Poseł Dodds** oświadczył:

**„Mowa Trumana nie oznacza, że walka w Grecji była nadaremna. Winna ona pobudzić wszystkich demokratów na świecie do jeszcze większej walki. Wydaje się, że demokraci brytyjscy zaczynają uświadamiać sobie, że walka w Grecji jest naszą walką".**

Poseł **Mills:**

**„Truman uczynił wielką przysługę światu Powiedział otwarcie o tym, co Bevin ukrywał, mianowicie, że celem jego jest zbrojna interwencja przeciwko narodowi greckiemu.** Niestety polityka taka osiągnęła pewne sukcesy wśród najbardziej wstecznych kół brytyjskich. Nadszedł czas przekonania ludzi, że Bevin przeobraził brytyjskie siły zbrojne w najemników, którzy mają trzymać Grecję w imieniu amerykańskiego kapitalizmu. Nader ciekawym momentem mowy Trumana jest fakt, że nie wydaje się on całkowicie dowierzać naszym wojskom w Grecji i dlatego proponuje, ażeby za dolarami poszedł również i amerykański personel."

Poseł **Silvermann:**

„Zadziwiająca jest sugestia Trumana, że Grecję i Turcje należy zachować jako bastiony demokracji, podczas gdy w obu tych państwach jest tak mało jej śladów **Wydaje się, że trumanowska definicja demokracji zależy nie od patrzenia pod kątem wolności, lecz gotowości odnośnych państw porozumienia się ze wszechpotężnym dolarem."**

Poseł **Warbey:**

„Pożyczka oznacza zachęcenie reakcyjnej kliki greckiej do narzucenia silniejszych form totalitarnych. **Ameryka w istocie interweniuje po jednej stronie w wojnie domowej w momencie, gdy komisja śledcza ONZ bada przyczyny obecnych niepokojów w Grecji.** Przesądzając decyzje tej komisji, **RZĄD AMERYKAŃSKI PODWAŻA AUTORYTET ONZ.** Jest godne ubolewania, że te najnowsze i najbardziej wyraźne okazanie potęgi dyplomacji dolarowej nastąpiło właśnie w momencie rozpoczęcia konferencji moskiewskiej".

Członek Izby Gmin **Thomas,** który niedawno powrócił z Grecji, złożył oświadczenie odnośnie przemówienia prezydenta Trumana. **Oświadczył on, że ze wszystkich przemówień, wygłoszonych od czasu zakończenia wojny, przemówienie Trumana wywarło najbardziej przygnębiające wrażenie.**

Również poseł **Zilliacus** oświadczył, że wystąpienie Trumana jest **pierwszym krokiem imperialistów amerykańskich, skierowanym przeciw europejskiemu socjalizmowi, Przemówienie Trumana — mówił Zilliacus świadczy o tym, że prezydent Truman pozostaje pod wpływami amerykańskiego kapitału.**

## Sekretarz EAM o mowie Trumana

Sekretarz Komitetu Centralnego Greckiego Frontu Narodowo-Wyzwoleńczego w związku z przemówieniem prezydenta Trumana oświadczył, że **ingerencja Ameryki wzbudziła niepokój w narodzie greckim. Ingerencja nastąpiła wtedy** — mówił sekretarz — **kiedy naród grecki spodziewał się, że przy pomocy Komisji Rady Bezpieczeństwa wyzwoli się spod okupacji brytyjskiej. Naród grecki nigdy nie przestanie walczyć o wolność i niepodległość. Interwencja Ameryki dodaje otuchy monarchistycznemu rządowi greckiemu, który wzmocni swoją pozycję i sytuacja w Grecji nadal się zaostrzy.**

## Realizacja ustawy o amnestii

# Adiutant głównego komendanta i kierownik organizacji młodzieżowej NSZ ujawnili się

W ramach akcji amnestyjnej ujawnili się m. in. adiutant głównego komendanta NSZ — pseud. „Marysia" oraz kierownik organizacji młodzieżowej NSZ, obejmującej swym zasięgiem cały kraj pseud. „Tocej". Dowódca plutonu **ROAK, obwód grojecki,** ujawniając się oddał do dyspozycji władz 8 kb, 3 automaty, 10 granatów i amunicję. Po powrocie do Grójca ma on ujawnić cały swój oddział. Były członek AK pseud. „Bolek" również ujawnił skład broni zawierający 4 automaty „Steny", 5 sztuk broni krótkiej, granaty i amunicję.

W wyniku prac nad realizacją ustawy o amnestii **Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie wydał orzeczenie o całkowitym darowaniu kary w stosunku do 123 osób 64 osobom kary złagodzono do połowy lub jednej trzeciej.**

Na terenie woj. **białostockiego** w dniach 13 i 14 bm. **ujawniło się 47 osób,** w tym członków organizacji **WiN — 34, NZW — 6.** Ujawniający się złożyli 14 jednostek broni.

Na terenie woj. **olsztyńskiego** w ciągu ostatnich 2 dni ujawniło się kilkudziesięciu członków nielegalnych organizacji.

### Pomoc dla amnestionowanych w Opolu

(c) Opuszczający na podstawie amnestii więzienie w Opolu korzystają z opieki PUR-u i PCK Instytucje te przygotowały ciepłe noclegi i wyżywienie.

Amnestionowani otrzymują z Wydziału Opieki Społecznej ubrania i czapki. Pow. Rada Zw. Zaw. zobowiązała się dostarczyć zwolnionym z więzienia pracy w zakładach przemysłowych. Nad całością opieki czuwa Komitet Pomocy Amnestionowanym.

# Sprawa przekazania Palestyny ONZ

## Stany Zjednoczone wyczekują...

**Londyn, 16. 3. PAP.** Agencja Reutera stwierdza, że **Wielka Brytania** bada za pośrednictwem ambasady amerykańskiej w **Londynie, dlaczego właściwie Stany Zjednoczone domagają się udzielenia informacji o sposobie, w jaki sprawa palestyńska zostanie przedstawiona ONZ.** Sekretarz **generalny ONZ Trygve Lie** zapytał członków **Rady Bezpieczeństwa** czy są oni za natychmiastowym utworzeniem komisji śledczej do spraw Palestyny i otrzymał podobno przychylną odpowiedź od przedstawicieli **Związku Radzieckiego, Francji i Chin.** Natomiast Stany Zjednoczone zażądały od Wielkiej Brytanii wspomnianych wyżej informacji.

# Proces polityczny w Hiszpanii

**Londyn, 16. 3. PAP.** Agencja Reutera donosi z **Lizbony,** że proces przeciwko **11 rzekomym „przywódcom anarchistów",** wśród których znajduje się kobieta nazwiskiem **Palmira Calva,** który miał się rozpocząć w **Alcale de Benares** w piątek, został odroczony do przyszłego tygodnia. Są oni oskarżeni o utworzenie narodowego komitetu wykonawczego z ramienia anarchistycznej konfederacji pracy, w połączeniu z grupami na emigracji.

# Zmiana polityki czy nowy manewr Schumachera?

**BERLIN. 16. 3.** Na podstawie komitetu wykonawczego niemieckiej partii socjal-demokratycznej w Hanowerze, na którym przewodniczył dr Schumacher, przyjęto rezolucję stwierdzającą **iż naród niemiecki zobowiązany jest zapłacić odszkodowania za zniszczenie wojenne.** Rezolucja podkreśla konieczność politycznego zjednoczenia Niemiec i wysuwa żądanie przeprowadzenia czym prędzej wyborów do Reichstagu w celu utworzenia centralnego rządu niemieckiego.

# 5-ty dzień procesu Hoessa

# Bandyci niemieccy w profesorskich togach przeprowadzali w obozie sterylizację

### Jak zginął komendant straży pożarnej Warszawy

Świadek Michał Kula, inżynier mechanik, do Oświęcimia dostał się dnia 15 sierpnia 1940 r. Świadek opisuje straszliwie udręczającą gimnastykę, jaką początkowo w obozie stosowano. Po placu wysypanym żwirem, więźniowie bez obuwia w upalnym słońcu musieli biegać całymi godzinami. Jeżeli ktoś padał ze zmęczenia już nie powstawał. Kapo i SS-mani dobijali go kijami. W ten sposób zginął komendant straży ogniowej m. Warszawy Geysztor.

### Kijem w kark

Po pewnym czasie inż. Kula dostał się do ślusarni. Innych więźniów torturowano w dalszym ciągu gimnastyką. Wielu z nich mając pokrwawione i opuchnięte nogi, zgłaszało się do lazaretu obozowego. Otrzymywali kartki, że mogą wykonywać pracę siedzącą. Byli przeznaczeni do czyszczenia cegieł. Jeden z najgorszych sadystów obozowych, kapo Konrad, wymyślił potworny sposób szykanowania więźniów, mających pracować w pozycji siedzącej. Kazał im mianowicie siadać na bardzo ostro zastruganym palu. Gdy tylko więzień poruszył się lub usiłował nieco unieść, wówczas Konrad podchodził z tyłu i potężnym uderzeniem kija w kark zabijał więźnia na miejscu.

### Więźniowie z głodu ogryzają kości ludzkie

W roku 1940 kapo specjalnie poszukiwali więźniów, którzy mają złote zęby. Wszyscy ci więźniowie zginęli, ponieważ kapo chcieli przywłaszczyć sobie złoto. W tymże roku panował w obozie straszliwy głód. Więźniowie przetrząsali śmietniki, wybierali z nich obierki, zgniłe jarzyny i wszelkie inne odpadki. W tym czasie świadek bywał często w krematorium, gdzie reperował ruszty i inne urządzenia. Zwłok było dużo, palono je szybko. Nie zawsze z pieca wyjmowano dokładnie spalone ciało. Niejednokrotnie na kościach pozostawały jeszcze kawałki mięsa. Wygłodniali do ostateczności więźniowie skradali się do krematorium i kości te ogryzali.

### „Czołgi idą"

W roku 1941 powstało w obozie nowe określenie: czołgi idą — mówili więźniowie. Czołgami nazywano grupę 4-ch więźniów, którzy nieśli na ramionach zwłoki swego towarzysza, zmarłego lub zabitego podczas pracy. Takich czołgów wieczorem wracało do obozu bardzo wiele, były to całe długie kolumny.

### Psy - wilczury i psy w ludzkim ciele

W tym okresie sprowadzono do obozu psy - wilczury. SS-mani odbywali z nimi ćwiczenia, używając jako „żywych modeli" do ćwiczeń — więźniów. Przy ćwiczeniach tych ginęło dziennie do 30 osób.

### Strzał — zbyt łagodną śmiercią

Wrócę jeszcze do roku 1940 — mówi świadek. Przywieziono wówczas 40 więźniów, mieli być rozstrzelani. Na plac kaźni przybył Hoess i oznajmił więźniom, że są ułaskawieni. Karę śmierci zamieniono im na dożywotnie więzienie. Nie było to uczynione ze względów humanitarnych. Hoess uważał, że strzał jest zbyt łagodną formą śmierci dla skazanych, toteż męczono ich okrutnie i w krótkim czasie wszyscy zginęli.

### Jak wyglądał obiad?

Świadek przechodzi do warunków życia obozowego. W blokach było tak ciasno, że o położeniu się nie było mowy. Ale ponieważ był rozkaz, żeby więźniowie spali, leżąc, więc kapo kijami układali ich do snu. Na obiad więźniowie mieli godzinę czasu. Ale zawsze komendant bloku znalazł sobie powody, żeby przez 50 minut przemawiać do więźniów. Pozostawało 10 minut. Jeżeli któryś z więźniów miał miskę, to nie miał łyżki, jeżeli miał łyżkę, nie posiadał miski, zupę podawano tak gorącą, że o zjedzeniu jej w krótkim czasie nie było mowy. Z uderzeniem gongu więźniowie udawali się do pracy, będąc tak samo głodni jak przed obiadem.

### Bandyci niemieccy w profesorskich togach

Świadek przechodzi następnie do spraw sterylizacji. W roku 1943 zjawił się w obozie b. lotnik dr. prof. Schumann. Przywiózł ze sobą aparaty roentgenowskie i przybory do urządzenia kabiny. Po zainstalowaniu tych urządzeń, zaczęły się eksperymenty. Kobiety naświetlano dwoma aparatami, z przodu i z tyłu. Zabieg taki trwał około 6 minut. Mężczyzn naświetlano tylko jednym aparatem. W miesiąc po naświetlaniu mężczyźni byli kastrowani. Zabiegu tego dokonywał sam Schumann i wydobyte gruczoły przesyłał do Berlina do dalszych badań. Świadek i jego koledzy, zepsuli jeden taki aparat.

### Szyderstwa Palitscha

Świadek nadmienia jeszcze, że przy egzekucjach więźniowie stający pod ścianą wykonywali znak krzyża. Palitsch kazał się więźniowi przeżegnać jeszcze raz i gdy więzień podnosił rękę do czoła, padał strzał. Ze strony Palitscha było to specjalnego rodzaju szyderstwo.

### Za waszą i naszą wolność

W roku 1942 przyszedł do Oświęcimia transport 1.100 Francuzów, komunistów. Przybyli późną jesienią. Zima w tym roku była nad wyraz ciężka. Francuzi byli niedostatecznie ubrani i aczkolwiek więźniowie darzący ich sympatią, starali się przyjść im z pomocą, niewiele mogli zdziałać w warunkach obozowych. Francuzi zginęli wszyscy.

### Kobiety palą się na stosie znacznie lepiej niż ciała mężczyzn

Świadek mówi o masowych selekcjach w obozie, podczas których tysiące ludzi posyłano do komór gazowych. Następnie opowiada o sposobie palenia zwłok w rowach na wolnym powietrzu. Do rowu najpierw kładziono gałęzie potem niewielkie szczapy drzewa, na tym układano mężczyzn, rzucano na nich gałęzie, potem układano kobiety. Kobiety palą się znacznie łatwiej niż mężczyźni ze względu na to, że ciało ich jest delikatniejsze i zawiera więcej tłuszczu. Kiedy już załadowano takie dwie warstwy, oblewano smarem i podpalano miotaczami ognia. Gdy stos taki już się rozpalił, nie trzeba było dokładać drzewa. Mieszano tylko zwłoki między sobą, wyciągając mężczyzn na wierzch, po zupełnym wypaleniu się na dnie rowu pozostawała gęsta czarna ciecz. Wybierano ją i samochodami wywożono do Soły.

### Pył kostny jako nawóz sztuczny

Hoess osobiście zamawiał w ślusarni siatki, które służyły później do przesiewania kości. Pył kostny był rozsypywany jako nawóz sztuczny.

### Groby się otwarły i zwłoki znalazły się na wierzchu

Wszyscy jeńcy wojenni, którzy zostali zamordowani lub zmarli z głodu albo z powodu tyfusu w roku 1942 nie byli spaleni tylko zagrzebani w dołach w lasku w Brzezince. Latem 1943 roku z miejsc tych zaczął się dobywać straszliwy odór, który zatruwał powietrze w całym obozie. Te ciała zagrzebanych zaczęły fermentować. Tworzące się gazy spowodowały istny wybuch wulkanu. Groby się otwarły i rozkładające się zwłoki znalazły się na wierzchu. Musieliśmy w ślusarni wykonać specjalne bosaki do układania trupów, które następnie spalono miotaczami ognia.

## Ruch oporu w obozie

Świadek mówiąc o sposobach wydawania wyroków śmierci stwierdza, że Hoess osobiście skazywał więźniów na śmierć.

W roku 1943 organizacja wśród więźniów była coraz lepsza, ci którzy pracowali w biurze politycznym, czasami dowiadywali się o mających nastąpić egzekucjach. Dowiadywali się zawczasu o nazwiskach, numerach więźniów, którzy mieli być skazani. Dawali o tym znać do obozu. W przeddzień egzekucji skazani byli przesyłani do szpitala i tam udawali chorych. Następnie wpisywano ich kartotekę do zmarłych. Numer i nazwisko zmarłego dawano więźniowi. W olbrzymim obozie wśród setek tysięcy numerów i nazwisk było to zupełnie możliwe. Akcją tą zajmowali się przede wszystkim: Cyrankiewicz, Holuj, dr Fajkel, Sobol, Dziurzyński i inni. Dlatego też obecnie dodaje świadek zdarzają się wypadki, że ktoś powraca z obozu, kogo uważano za zmarłego i zastaje swoją żonę po raz drugi zamężną. Rodzina otrzymała zawiadomienie o śmierci więźnia (nadesłano jego prochy) i nie wie działa zupełnie że więzień żyje pod innym nazwiskiem.

### Prywatne życie cynicznego mordercy

## Hoess – wzorowy małżonek i przykładny ojciec rodziny

### Żona Hoessa – wspólniczką i współwinowajczynią straszliwych zbrodni

Od końca 1940 roku do chwili wyjazdu rodziny Hoessa z Oświęcimia świadek Stanisław Dubiel, pracował jako ogrodnik w domu Hoessa. W związku ze swoimi funkcjami świadek rzadko bywał na terenie obozu, bowiem od świtu do nocy zatrudniony był przy różnych posługach domowych i ogrodowych. Na tle zeznań świadka zarysowuje się obraz warunków rodzinnych Hoessa i obraz samego krwawego komendanta obozu oświęcimskiego.

### Hoess w pożyciu domowym

W pożyciu domowym Hoess był nader spokojny i małomowny. Był przykładnym ojcem i dobrym mężem. Obserwując go na tle stosunków rodzinnych nigdy nie można by sobie było uświadomić, że człowiek ten trząsł życiem milionów ludzi i uśmiercał. Żonę i dzieci bardzo kochał. Jak się świadek wyraża, żyli oni tam w Oświęcimiu niemal jak w raju. Mieszkali w pięknym 8-mio pokojowym pałacyku, luksusowo umeblowanym i dosłownie wszystkiego mieli pod dostatkiem. Piwnice były bogato zaopatrzone we wszelkiego rodzaju żywność i napoje. Wokół domu znajdował się ogród, a w nim piękny pawilon, w którym w porze letniej, Hoess w otoczeniu rodziny często biesiadował. Rzecz oczywista wszystko to, co wchodziło w skład urządzenia domu Hoessa pochodziło bądź z grabieży rzeczy przywiezionych przez więźniów, bądź też wykonane zostało w warsztatach obozowych.

## 3 razy „K" czyli Kinder, Küche i... Kazetlager

## Sylwetka Frau Hoess

Jeżeli chodzi o odzież, to Hoessowa nie wahała się brać nawet bieliznę po ludziach zagazowanych. Była ona niesłychanie zachłanna na wszystko to, co przedstawiało jakąkolwiek bądź wartość i wszelkimi sposobami starała się „organizować" sobie stały dopływ zarówno kosztowności (po zabitych), jak i najzwyklejszych nawet środków żywności,

Hoessowa doskonale była poinformowana o stosunkach panujących w obozie i całkowicie podzielała poglądy swego męża. Gdy tego ostatniego niekiedy nie było, Hoessowa podpisywała dokumenty leżące na biurku jej męża, albo też stawiała na tych dokumentach jego faksimile. Stosunek jej do Polaków i Żydów był wybitnie wrogi. Niejednokrotnie akcentowała te poglądy wobec świadka. „Gdyby mój mąż chciał — często mawiała — twoje prochy dawno by się już rozwiały na polach Oświęcimia. Pamiętaj ile masz nam do zawdzięczenia i staraj się odwdzięczyć, jeżeli kiedykolwiek będziesz miał sposobność".

### Mąż rozmawia z żoną

Świadek sobie przypomina dyskusję jaka miała miejsce pomiędzy Hoessem a jego żoną po jednej z egzekucji. Powieszono wówczas 12-tu ludzi. Gdy Hoess wrócił do domu, żona zapytała go: „Cóż to tak szybko załatwiłeś tych 12-tu?" — a Hoess na to: „Ja to przecież zawsze szybko załatwiam". Ten dialog zakończyła Hoessowa słowami: „Dobrze zrobiliście". Po czym najspokojniej zasiedli do posiłku.

Hoessowie mieli 5-ro dzieci, najmłodsze przyszło na świat już w obozie.

### Jabłko spada niedaleko od jabłoni

Dzieci wychowywane były w całkowitym niemal pogaństwie, nie tylko nie uznawały żadnego kultu dla jakiejkolwiek wiary, lecz wręcz przeciwnie przy każdej sposobności kpiły i drwiły z Boga, naśmiewając się z ludzi wierzących. Najstarszy syn, chłopak 14—15-letni cały dzień niemal hasał po ogrodzie z karabinem w ręku, odgrażając się niejednokrotnie wobec przechodzących więźniów, że ich zabije.

### „Nigdzie mi tak dobrze nie będzie jak tutaj!"

Hoessowie prowadzili zamknięty tryb życia. Funkcjonariusze obozowi — SS-mani nigdy w ich mieszkaniu nie bywali. Hoessowa wyrażała się, że jest to zbyteczne, ażeby postronni ludzie bywali u nich w domu, bo to wzbudzić może zawiść lub zazdrość. Było jej, w warunkach oświęcimskich, tak dobrze, że nawet gdy już wojska radzieckie wkroczyły na tereny polskie nie nosiła się z zamiarem wyjazdu z Oświęcimia. Mawiała wówczas: „Mój mąż wyjedzie, ale ja tu zostanę, bo nigdzie mi tak dobrze nie będzie, jak tutaj".

### Plamy krwi na butach

Hoess był bardzo ruchliwy i stale znajdował się w terenie, jeżdżąc bądź konno, bądź samochodem. Świadek niejednokrotnie czyszcząc o świcie buty Hoessa, po jego nocnych eskapadach, widział na butach plamy krwi. Oświadczam raz jeszcze — dodaje świadek — że nie mogło być zbrodni dokonanej w Oświęcimiu o której by Hoess nie wiedział.

### Dwaj przyjaciele

W trakcie swoich zeznań świadek wspomina o dwukrotnej wizycie Himmlera w Oświęcimiu. Jak świadek zdołał zaobserwować stosunki pomiędzy Himmlerem a Hoessem były bardzo serdeczne.

### Wymówka Himmlera

Himmler, za drugim swoim pobytem, czynił wymówki Hoessowi, że w obozie za wiele rzeczy dokonywuje się jawnie i wskutek tego wersje o tym wszystkim co w Oświęcimiu się dzieje rozprzestrzeniane są przez zagraniczne radiostacje.

### „Lieber Onkel"

Dzieci Hoessa zwracając się do Himmlera nazywały go „lieber Onkel" (mimo, iż żadnego pokrewieństwa pomiędzy Hoessem a Himmlerem nie było). W mieszkaniu Hoessa rozwieszone były dużych rozmiarów fotografie, na których widniał Himmler trzymający na kolanach dzieci oskarżonego.

### Hoess zaprzecza i przyznaje

Po tych zeznaniach świadka i w jego obecności składa wyjaśnienia osk. Hoess. Szeroko wypowiada się co do każdej poruszonej przez świadka kwestii. Zaprzecza jakoby posiadał jakiekolwiek przedmioty pochodzące z akcji żydowskiej. Wszystko co posiadał zostało przezeń zapłacone. Przyznaje, że żona jego była całkowicie poinformowana co do wypadków jakie miały miejsce w obozie także co do akcji żydowskiej. Dodaje w końcu iż stosunki pomiędzy nim a Himmlerem były najzupełniej oficjalne.

## TELEGRAMY ZE ŚWIATA

### Powódź w Londynie

LONDYN. 16. 3. Dopływ Tamizy, Lea wystąpiła z brzegów i zalała rezerwuary wody na południowych i wschodnich przedmieściach Londynu. Przeszło milion mieszkańców stolicy Wielkiej Brytanii zostało pozbawionych wody. Wojsko ewakuuje ludność z okolic, zagrożonych powodzią. Ministerstwo aprowizacji przystąpiło do zorganizowania specjalnej pomocy żywnościowej.

* * *

### Wymiana attache wojskowych między Polską a Czechosłowacją

PRAGA. 16.3. Czechosłowacki minister Obrony Narodowej generał Svoboda podał do wiadomości, iż między Czechosłowacją a Polską nastąpi w najbliższym czasie wymiana attache wojskowych. Generał Svoboda zaznaczył, iż traktat czechosłowacko-polski nie zawiera żadnych klauzul wojskowych. W razie jednak gdyby Niemcy okazały chęć do nowej agresji, oba państwa okazałyby sobie wzajemną pomoc wojskową.

* * *

### Koniec strajku prasowego w Paryżu

PARYŻ. 16. 3. Według doniesień z ostatniej chwili zakończył się w Paryżu strajk pracowników prasowych. Robotnicy i pracownicy drukarni dzienników, powrócili do pracy na takich samych warunkach, jak przed rozpoczęciem strajku.

* * *

### Zamachy na koleje palestyńskie

Jerozolima, 16. 3. PAP. W ciągu ostatnich 24 godzin wydarzyły się w Palestynie 3 wypadki kolejowe, spowodowane minami. Ostatnią z tej serii katastrof było najechanie na minę pociągu towarowego na linii kolejowej Lydda — Gaza. Zamachy nie wyrządziły jednak poważniejszych szkód.

## W zachodnich strefach okupacyjnych na przesiedleńców wywiera się presję, by nie wracali do krajów ojczystych

### -- oświadcza minister Wyszyński

Ciąg dalszy ze str. 1-szej

Następnie głos zabrał przedstawiciel delegacji radzieckiej Wyszyński, który zaznaczył, że za wyjątkiem wszystkich wymienionych kategorii, o których mowa była poprzednio, istnieje w zachodnich strefach okupacyjnych jeszcze jedna specjalna kategoria uchodźców. Są to osoby, względem których pewne czynniki stosują presję, uniemożliwiając im powrót do krajów ojczystych.

W chwili obecnej — zaznacza Wyszyński — w zachodnich strefach okupacyjnych znajduje się ogromna liczba przesiedleńców, wśród których przebywa 221 tys. obyw. radzieckich, 266 tys. obywateli polskich, 24,334 obywateli jugosłowiańskich, 7,088 obywateli czechosłowackich i wiele tysięcy innych. Rząd radziecki jest poważnie zaniepokojony losem obywateli radzieckich, którzy tylko dzięki zastosowaniu przemocy trzymani są poza granicami Związku Radzieckiego. Minister Wyszyński zaznacza, że ogromna ilość przesiedleńców znajduje się w ciężkich warunkach. Przesiedleńcy ci są zastraszani przez elementy faszystowskie i terroryzowani.

Elementy faszystowskie ze wszechmiar hamują repatriację uchodźców do krajów ojczystych, organizując różnego rodzaju komitety polityczne i prowadząc propagandę wrogą w stosunku do Związku Radzieckiego.

Tak np. istnieją w amerykańskiej i angielskiej strefie okupacyjnej jednostki, składające się z b. jeńców wojennych t. zw. jugosłowiańskiej armii królewskiej, pełniące pewnego rodzaju służby w obozach dla internowanych.

Minister Wyszyński zaznacza, że przedstawicielstwa odnośnych rządów były niejednokrotnie terroryzowane przez bandy faszystowskie w chwili powzięcia prób nawiązania kontaktów z masami uchodźców. Minister Wyszyński zaproponował:

1) polecenie Sojuszniczej Radzie Kontroli umożliwienia swobodnego poruszania się oficjalnym przedstawicielom zainteresowanych rządów na obszarach obozów dla przesiedleńców w celu sprawdzenia dokumentów i list osób, przebywających w tych obozach oraz zorganizowania pogawędek,

2) zakaz uprawiania propagandy przeciwko powrotowi przesiedleńców do krajów macierzystych,

3) rozwiązanie wszystkich komitetów, ośrodków i innych organizacyj, prowadzących wrogą działalność przeciwko mocarstwom sprzymierzonym,

4) zakaz werbowania osób przesiedlonych do formacyj o charakterze na wpół wojskowym,

5) zapewnienie możliwości utworzenia administracji, składających się z przedstawicieli państw sprzymierzonych,

6) przekazanie zbrodniarzy wojennych do rąk dowództwa wojskowego poszczególnych stref okupacyjnych,

7) utworzenie komisji składającej się z przedstawicieli czterech wielkich mocarstw w celu zorganizowania w amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefie okupacyjnej repatriacji osób, zgłaszających się na wyjazd do krajów ojczystych.

## Narada ekonomiczna w KCZZ

W Wydziale Ekonomicznym Komisji Centralnej Związków Zawodowych, przy udziale przedstawicieli OKZZ z całego kraju, odbyła się w Warszawie narada, mająca na celu reorganizację i usprawnienie pracy referatów ekonomicznych OKZZ.

Naradę zagaił przewodniczący KCZZ. tow. Witaszewski, który omówił zadania, jakie stoją przed ruchem zawodowym w chwili obecnej.

Referat na temat obecnej sytuacji gospodarczej państwa i zadań referatów ekonomicznych OKZZ wygłosił kierownik Wydziału Ekonomicznego KCZZ tow. Kofman.

Nawiązując do planu trzyletniego, szczególny nacisk położył mówca na konieczność czynnego udziału ruchu zawodowego w podniesieniu wydajności pracy, w walce o obniżenie kosztów produkcji oraz w trosce o oszczędność surowców, materiałów pomocniczych itd.

Referaty ekonomiczne OKZZ powinny mieć pełny obraz gospodarczy swego terenu, znać i regulować trudności, na jakie napotyka się przy załatwianiu spraw bytu świata pracy.

Po referacie szczegółowo omówiono zadania, jakie stoją przed referatami ekonomicznymi OKZZ w zakresie każdego z działów pracy. Baczną uwagę zwrócono na niedomagania w stanie bezpieczeństwa i higieny pracy, akcji ogródków działkowych oraz na współpracę z wojewódzkimi i powiatowymi urzędami aprowizacji i handlu w sprawach regulowania zapotrzebowania żywnościowego, wyposażenia odzieżowego itd.

W drugim dniu narady sekretarz KCZZ tow. Motyka omówił niedociągnięcia i zaniedbania w dotychczasowej pracy Wydziałów Ekonomicznych OKZZ-tów.

Po ożywionej dyskusji nad działalnością referatów ekonomicznych, zapoznano zebranych z ankietą o stanie warunków płacy i pracy w przemyśle prywatnym i rzemiośle, którą zamierza przeprowadzić Wydział Ekonomiczny KCZZ.

## Uroczysty pogrzeb zamordowanych żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza

W dniu 15 marca odbył się w Szczecinie uroczysty pogrzeb 2 żołnierzy Ochrony Pogranicza, Ryblewskiego Eugeniusza i Rajtera Henryka, którzy zginęli, pełniąc służbę na granicy polsko-niemieckiej.

Uroczystość rozpoczęła się w kościele Królowej Polski mszą św. i kazaniem ks. mjr. Wiernusza. — Kondukt pogrzebowy poprzedzony niezliczoną ilością wieńców od całego społeczeństwa przemaszerował na Plac Niezłomnych, gdzie nastąpiło pożegnanie ofiar zbrodni granicznej przez władze wojskowe i cywilne. Major Dorożyński dowódca strażnicy granicznej nakreślił bohaterską służbę, pełnioną przez oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza na granicy zachodniej. Po nim przemawiał wojewoda szczeciński Borkowicz, który w krótkim ujęciu podkreślił wymowę dokonanej zbrodni, która jest wynikiem niemieckiej nienawiści i agresywności.

Z kolei ruszył kondukt pogrzebowy przy dźwiękach marsza żałobnego orkiestry wojskowej. — Obie trumny okryte barwami narodowymi przewieziono na cmentarz garnizonowy.

## Kandydaci do nagrody pokojowej Nobla w 1947 r.

Sztokholm, 16. 3. PAP. Jak komunikuje Instytut im. Nobla, wśród kandydatów do nagrody pokojowej Nobla na rok 1947 figurują papież Pius XII, prezydent Czechosłowacji Edward Benesz i b. dyrektor generalny UNRRA Herbert Lehman. Poza tym wymieniane są następujące nazwiska: sir John Boyd Orr, przewodniczący organiz. do spraw rolnictwa i wyżywienia ONZ, b. przewodniczący parlamentu norweskiego Karol Hambro, Mahatma Gandhi, teolog szwedzki Watanal Besjow, profesor Georges Ecelle z uniwersytetu w Paryżu, generał Freintheir Paul von Schoenaich, przywódca niemieckiego ruchu pacyfistycznego, zakazanego podczas rządów Hitlera, ale obecnie znów czynnego, Johann Unde oraz członek sekretariatu UNESCO, Brytyjczyk sir Alfred Zimmern. Wpłynęła także propozycja podzielenia nagrody pomiędzy wdową po prezydencie Rooseveltcie a panią Kołłontaj.

### TROJACZKI W RZESZOWIE

(CW) Aniela Czyż robotnica w Państwowych Zakładach Lotniczych powiła trzech zdrowych chłopaków. Młodzi obywatele są zdrowi, matką zajęła się S.O. Liga Kobiet.

# Niedźwiedzia przysługa

## oddana p. Mikołajczykowi przez jego »ambasadora«

Pan Mikołajczyk nie ma szczęścia do przyjaciół. Zawsze musi się znaleźć jakiś, który oddaje mu niedźwiedzią przysługę w najbardziej nieodpowiednim momencie.

Gdy pan Mikołajczyk zapewniał solennie, że zarówno PSL, jak i on osobiście, nie utrzymuje stosunków z reakcyjnym podziemiem, raz po raz któryś z jego podziemnych przyjaciół ogłaszał na rozprawie sądowej rewelacyjne szczegóły na ten temat lub nawet pozwalał sobie przenosić w fajce list z podziemia do wice premiera Mikołajczyka.

Gdy „Gazeta Ludowa" starała się nas przekonać, że to postawie i argumentacji pana Mikołajczyka zawdzięczamy tymczasowe uznanie w Poczdamie przez mocarstwa anglo - saskie naszej granicy zachodniej, musiał znaleźć się taki dziennikarz — niewątpliwy przyjaciel pana Mikołajczyka, pan Irwing Brant, który w najlepszej reakcyjnej wierze chcąc go wybielić w oczach filogermańskich grup w Stanach Zjednoczonych, odsłonił tajemnicę, iż pan Mikołajczyk na konferencji poczdamskiej zapewnił delegację amerykańską, że nie jest zwolennikiem „aneksji" Ziem Zachodnich przez Polskę, lecz nie może żądać dla Polski mniej od tego, co zdaniem ZSRR Polska mieć powinna.

### Parę słów o pewnym liście p. Mikołajczyka

Ostatnio jeszcze jeden z przyjaciół pana Mikołajczyka, były ambasador rządu londyńskiego w Waszyngtonie, znany senator Ciechanowski oddaje mu niedźwiedzią przysługę, publikując w książce pt. „Klęska w zwycięstwie" list osobisty pana Mikołajczyka do prezydenta Roosevelta z marca 1944 roku.

Było to w okresie kiedy Armia Czerwona w zwycięskiej ofensywie zbliżała się do ziem polskich. Wraz z nią szła Armia Polska z ZSRR. W kraju powstała Krajowa Rada Narodowa stające — jako tymczasowa reprezentacja narodu — na czele walki przeciwko okupantom. Wyzwolenie Polski zbliżało się wielkimi krokami. Dla londyńskiego rządu Mikołajczyka była za pięć dwunasta. Pozycja tego rządu była poważnie zachwiana. Od roku niemal rząd ZSRR z powodu afery katyńskiej nie utrzymywał z nim stosunków dyplomatycznych. Było to również po konferencji teherańskiej, która stworzyła podstawę wspólnego działania mocarstw zjednoczonych.

### 5 punktów Churchilla

Dyplomacja anglo - amerykańska w interesie ratowania polskiego rządu emigracyjnego czyni wysiłki, aby osiągnąć porozumienie pomiędzy rządem radzieckim a polskim rządem emigracyjnym. 22 stycznia 1944 roku Churchill proponuje Mikołajczykowi swoje pośrednictwo na podstawie 5 punktów: 1) granica wschodnia na podstawie linii Curzona, 2) przyłączenie do Polski Prus Wschodnich, Gdańska i Górnego Śląska do Odry (ale bez Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej, Dolnego Śląska i zachodniej części Górnego Śląska), 3) repatriacja Polaków zza linii Curzona, 4) wysiedlenie Niemców z nowych granic Polski, 5) gwarancja trzech mocarstw.

Mikołajczyk nie kwestionował zbyt na niekorzyść Polski zakreślonej granicy na zachodzie. Odrzucał samą zasadę porozumienia na tych podstawach. Mikołajczyk nie udzielił Churchillowi odpowiedzi pod pretekstem, że musi się przekonsultować „z władzami Polski podziemnej". W gruncie rzeczy nie chodziło wcale o te konsultacje. „Władzami Polski podziemnej" z punktu widzenia rządu londyńskiego było kilku panów z Jankowskim i Borem - Komorowskim na czele, mianowanych przez Londyn i o tej samej co Londyn mentalności politycznej. Panowie ci z góry wiedzieli, że Londynowi chodzi o to, aby odpowiedzieli „nie".

Jak wyznaje Ciechanowski, większą wagę, niż do konsultacji, przywiązywano do stanowiska prezydenta Roosevelta. Ciechanowski otrzymał polecenie zadania prezydentowi Rooseveltowi trzech pytań, sformułowanych w ten sposób, że zdaniem „londyńskich" dyplomatów rząd amerykański musiał na nie odpowiedzieć „nie".

To amerykańskie „nie" miało być oparciem dla rządu emigracyjnego, potrzebnym mu dla przeciwstawienia się Churchillowi.

**Wbrew tym przekonaniom prezydent Roosevelt nie odpowiedział „nie".** Nie angażując się co prawda bliżej, doradzał rządowi londyńskiemu porozumienie w sprawach terytorialnych, oparte na swobodnych negocjacjach. Gdy dyplomacja anglo - amerykańska czyniła w interesie rządu Mikołajczyka wysiłki aby doprowadzić do porozumienia polsko-rosyjskiego, **rząd Mikołajczyka czynił wszystko, aby doprowadzić do konfliktu między wielkimi mocarstwami. ZE SPRAWY POLSKIEJ STARANO SIĘ UCZYNIĆ CZERWONĄ PŁACHTĘ, KTÓRĄ NATRĘTNIE WYMACHIWANO PRZED OCZYMA POLITYKÓW ANGLOSASKICH.** To natręctwo obrzydło jednak anglo - amerykańskim mężom stanu, pragnącym utrzymać jedność koalicji antyhitlerowskiej i przyspieszyć zwycięstwo. Obrzydło do tego stopnia, że nie chcąc już widzieć mężów stanu i „dyplomatów" rządu londyńskiego Roosevelt mimo natrętnych prób, **odmawia Ciechanowskiemu przyjęcia go przed wyjazdem do Londynu.** Wizyta Mikołajczyka w Waszyngtonie wyznaczona na styczeń, zostaje przez prezydenta odroczona na czas nieokreślony.

W międzyczasie — 22 lutego 1944 roku — Churchill w swym słynnym przemówieniu określa swój stosunek do sprawy polskiej i w szczególności do wschodnich granic Polski.

Reakcja emigracyjna nie rezygnuje jednak ze swej gry na wywołanie dokoła sprawy polskiej konfliktu pomiędzy mocarstwami anglosaskimi a Moskwą. Mowa Churchilla odbiera jej połowę nadziei na taki konflikt. Tym ważniejszą wydaje się londyńskim politykom druga połowa — nadzieja na poróżnienie Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim.

Z właściwą tym kołom megalomanią przywiązuje wielkie znaczenie do wizyty Mikołajczyka w Waszyngtonie, uważając, że osobisty wpływ tego wielkiego męża stanu na Roosevelta wpłynie na zmianę linii polityki amerykańskiej. „Cały jednak w tym ambaras, żeby dwoje chciało na raz" a tymczasem Roosevelt nie nie chce na razie widzieć Mikołajczyka.

### „Myśl na miarę światowo-ludzką"

#### czyli jak p. Mikołajczyk straszył i pouczał... Roosevelta

Wówczas powstaje projekt owego słynnego „osobistego" listu, w którym Mikołajczyk usiłuje zaagitować Roosevelta przeciwko Związkowi Radzieckiemu. „To nie był dokument napisany przez dyplomatę — pisze o tym liście Ciechanowski — to był prostolinijny list człowieka do człowieka, i myśli, które wyrażał, zawierały element zmysłu politycznego na miarę światowo-ludzką przebijające się poprzez prostotę".

W istocie rzeczy myśli polityczne tego słynnego listu wydają się żywcem ściągnięte z artykułów politycznych reakcyjnych pisemek na emigracji i w kraju. Fakt, że zdecydowano się nimi „uraczyć" Roosevelta, świadczy o tym, że **TEGO WIELKIEGO WODZA NARODU AMERYKAŃSKIEGO POTRAKTOWANO JAK PRZEDSTAWICIELA CIEMNEGO MOTŁOCHU.** Mamy więc w tym liście myśl o grożących światu dwóch totalizmach — hitlerowskim i komunistycznym, myśl, którą cała reakcyjna prasa polska karmiła swych czytelników. Mikołajczyk **STRASZY** Roosevelta nową falą komunistycznego totalizmu, straszy również kołchozami, uświadamia go, że „szeroko reklamowane zmiany społeczne i rzekoma demokratyzacja Związku Radzieckiego, to faktycznie tylko kombinacja starego rosyjskiego imperializmu z totalizmem komunistycznym, który nie porzucił swej poprzedniej ambicji panowania nad światem".

Mikołajczyk **POUCZA** dalej Roosevelta, że jest błędem „skłaniać opinię publiczną do wierzenia, że ta demokracja istnieje, ponieważ w rzeczywistości jej nie ma i nie może być przez długi czas". Może to — zdaniem Mikołajczyka — wywołać głębokie rozczarowanie wśród narodów, które będą poddane panowaniu, które chociaż uznaje wolność państwa, neguje wolność jednostki".

Mikołajczyk straszy także Roosevelta, że jego przyjazny stosunek do ZSRR może wywołać opór w kołach handlowych (business), które oczekują swobody stosunków handlowych w przyszłości. Straszy też Roosevelta rozczarowaniem mas pracujących które obecnie „wprowadzone w błąd" wierzą, że największe aspiracje świata pracy i demokratyczne ideały zostały osiągnięte w Związku Radzieckim.

Dalej Mikołajczyk **SZANTAŻUJE** Roosevelta bliżej nie określonymi konsekwencjami w krajach europejskich pod niemiecką okupacją, powołując się na antysowieckie stanowisko Turcji i Finlandii.

„Działalność komunistycznych agentur — pisze Mikołajczyk o tych krajach — prowadzi do niezgody i lęku przed chaosem, o który te agentury zabiegają w każdym kraju, aby osiągnąć supremację nie tyle w zamiarze zaostrzenia walki przeciw Niemcom, ile w zamiarze ustanowienia komunizmu w danych krajach".

### Słowa a czyny

W ten sposób język, którym chciał Mikołajczyk zaagitować Roosevelta w poufnym liście nie odbiegał w niczym od antysowieckiego i antykomunistycznego języka, jakim agitowała swoich zwolenników najskrajniejsza sanacyjna reakcja. **I TO POMIMO JEDNOCZESNYCH DEKLARACJI OFICJALNYCH RZĄDU LONDYŃSKIEGO O PRAGNIENIU POROZUMIENIA ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM.**

Najciekawsze jest, że w konkluzji Mikołajczyk prosi Roosevelta nie o pośrednictwo, czy interwencję dyplomatyczną, ale o broń dla Armii Krajowej, której dostawa została wstrzymana od jesieni 1943 roku oraz o ochronę dla administracji podziemnej rządu londyńskiego. Gdy prosi się o broń w przededniu wkroczenia Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, i w liście pełnym tylu bredni antysowieckich i antykomunistycznych — **TO MA SWOJĄ OKREŚLONĄ WYMOWĘ.** — Jest jasne, że już wtedy w umysłach londyńskich przywódców dojrzała myśl sprowokowania konfliktu pomiędzy sojusznikami przy użyciu do tego celu „Armii Krajowej" i londyńskiej „administracji" podziemnej! — myśl, której owocem było przedwczesne wywołanie powstania warszawskiego. Mikołajczyk i rząd londyński oczekiwali zapewne od Roosevelta bezpośredniej lub pośredniej aprobaty tej swojej taktyki. Zamiast takiej aprobaty Roosevelt dość sucho podziękował Mikołajczykowi za „szczerość" i odroczył jego wizytę w Waszyngtonie co najmniej do maja.

W ten sposób na kilka zaledwie miesięcy przed pierwszym przyjazdem Mikołajczyka do Moskwy, spaliła na panewce jego historyczna próba odwrócenia biegu wydarzeń, dokonania przełomu w rozwoju stosunków dyplomatycznych pomiędzy wielkimi mocarstwami i wypłynięcia na fali „antysowieckiej krucjaty" w charakterze opatrznościowego męża Europy.

Zaiste niedźwiedzią przysługę oddał panu Mikołajczykowi jego były dyplomata p. Ciechanowski.

STEFAN JĘDRYCHOWSKI

# Ostatnia szansa

**Akcja ujawniania się członków nielegalnych organizacji prowadzona w związku z ogłoszeniem amnestii trwa i przybiera coraz bardziej na sile. Tysiące członków tych organizacji zgłosiły się już i odpowiednich władz deklarując chęć zerwania z dotychczasową szkodliwą dla Państwa i Narodu działalnością i oświadczyły, że pragną rozpocząć normalne życie.**

**Ustawa amnestyjna wzięła pod uwagę momenty psychologiczne, uwzględniła, że nie wszyscy mogą się zdobyć z dnia na dzień na zasadniczą decyzję, toteż pozostawiła pewien czas do namysłu, ustalając dwumiesięczny termin ujawniania się.**

**Jesteśmy dopiero w początkowej fazie ujawniania.**

**Możemy tym niemniej już teraz stwierdzić, że w tej początkowej fazie osiągnięto poważne rezultaty. Jeśli weźmiemy przeciętną za ostatni tydzień, otrzymamy mniej więcej 500 ludzi ujawniających się każdego dnia. Obserwuje się nadto stałą tendencję do wzrostu liczby ujawniających się.**

**Pod adresem tych wszystkich, którzy stoją jeszcze na rozstaju dróg — zadajemy pytanie — na co czekacie?**

**Reakcja polska, sztaby, które inspirowały i kierowały podziemiem zawiodły się we wszystkich swoich rachubach.**

**Każdy następny dzień pogłębia tylko jeszcze bardziej ich klęskę. Już dziś co trzeźwiejsi politycy reakcji emigracyjnej muszą przyznać, że rachuby na to, iż w kraju może się dokonać zmiana, która cofnie Polskę wstecz, nieodwołalnie zbankrutowała.**

**Już dziś świadomość tego dociera nie tylko do szeregowych, ale i do wielu dotychczasowych kierowników akcji podziemnej w Polsce. Coraz bardziej zdają sobie sprawę z bezsensowności i bezcelowości dalszego trwania w podziemiu.**

**Pamiętać jednak należy, że istnieją również przeróżne „cywilne" grupki nielegalne, które do tej pory nie włączały się do akcji ujawniania się podziemia. Presja opinii publicznej, która w pełni docenia ogromne znaczenie amnestii dla uzdrowienia naszego życia politycznego, powinna przyspieszyć ten proces, szczególnie na odcinku młodzieży. Jest to obowiązek każdego nauczyciela, każdego obywatela, który poczuwa się do odpowiedzialności za losy kraju.**

**Warto, aby ci co medytują, zastanowili się nad sytuacją. Państwo daje im ostatnią szansę wybrnięcia ze ślepego zaułka konspiracji. Daje im szansę powrotu do normalnego życia — szansę ostatnią.**

**Jest rzeczą jasną, że ci, którzy tkwić będą dalej na manowcach zdrady narodowej i wysługiwania się — świadomie, czy nieświadomie obcym interesom będą zwalczani z całą stanowczością i z całą siłą, jaką rozporządza nasze Państwo Ludowe.**

# Sprawa podziału b. Skarbu Śląskiego

## przedmiotem obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

Głównym przedmiotem wczorajszych obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej był projekt podziału majątku Skarbu Śląskiego między Skarb Państwa a związki samorządowe województwa śląskiego.

Przedkładając ten projekt w imieniu Wydziału Wojewódzkiego, wicewojewoda płk. Ziętek zwrócił uwagę na znaczenie tego zagadnienia dla rozwoju samorządu wojewódzkiego, który wymaga odpowiednich podstaw materialnych.

W myśl ustawy z dnia 5 maja 1945 r. były Skarb Śląski ma być podzielony między Skarb Państwa i związki samorządowe. Podział ten ma nastąpić osobnym rozporządzeniem Rady Ministrów. Celem przedstawienia Radzie Ministrów potrzeb i postulatów naszego województwa, opracowany został projekt podziału, według którego majątek byłego Skarbu Śląskiego, składający się z nieruchomości, udziałów i funduszów miałby być podzielony w ten sposób, że na Zw. Samorząd. przypadłyby obiekty wartości 165 mil. zł., na Skarb Państwa 176 mil. zł. (wartości przedwojennej).

Radny tow. Ochab wysunął projekt wybrania specjalnej delegacji, która udałaby się do Warszawy celem przyśpieszenia tej sprawy.

Obydwa wnioski zostały uchwalone.

### Zaopatrzenie b. pracowników samorządowych Śląska Opolskiego

Uchwalono również wniosek w sprawie wypłaty miesięcznych zapomóg byłym pracownikom samorządowym Śląska Opolskiego w miastach: Bytomiu, Zabrzu i Gliwicach, które administracyjnie nie należą do Śląska Opolskiego i których pracownicy wskutek tego nie korzystali dotąd z tych zapomóg.

Z powszechną aprobatą Rady spotkał się wniosek o zaopatrzenie rodzin po powstańcach śląskich, którzy zginęli w walce z okupantem niemieckim. Sprawa ta przewlekała się dotąd ze względów formalno - prawnych, albowiem w myśl litery prawa powstańców nie można zaliczyć ani do kategorii wojskowych, ani do bojowników o wolność z nielegalnych formacji. Na wniosek radnego tow. Ochaba Rada powzięła uchwałę zwrócenia się do Rady Państwa w sprawie podciągnięcia powstańców śląskich pod pojęcie partyzanckiego ruchu oporu, co — nie przesądzając późniejszego specjalnego uregulowania ustawodawczego — dałoby możność natychmiastowej pomocy pozostałym rodzinom. Wniosek ten przekazano komisji dla szczegółowego opracowania, z tym, że analogicznie powinni być potraktowani harcerze, którzy walczyli z okupantem w 1939 r. Wpłynął również wniosek o zaopatrzenie inwalidzkie dla osób cywilnych, pociągniętych do świadczeń pomocniczych dla wojska we wrześniu 1939 r., jak np. gospodarzy, którzy wraz z podwodami znaleźli się na usługach wojska i zginęli w czasie bojów.

### Sprawa nawozów sztucznych

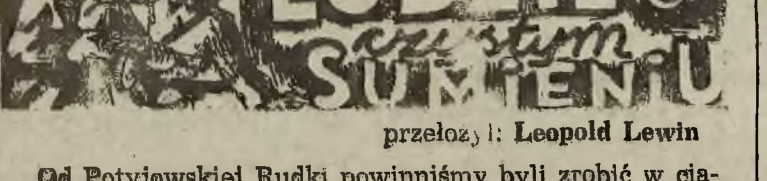
Radny Wanat poruszył sprawę rozprowadzania nawozów sztucznych w zamian za zboże, co jakkolwiek pożądane w interesie zaopatrzenia miast, ma jednak tę ujemną stronę, iż biedni rolnicy, nie posiadający nadmiaru zboża, mogą zostać pozbawieni nawozów sztucznych. Na wniosek radnego tow. Ochaba, sprawę przekazano komisji, która w ciągu trzech dni ma ją rozpatrzyć i przedstawić projekt rozwiązania tego zagadnienia.

### Koleje, szkoły i inne sprawy

Nadto Rada Wojewódzka uchwaliła wniosek do Ministerstwa Komunikacji o przekazanie katowickiej Dyrekcji Kolejowej linii kolejowych Nysa — Odrauchów — Kamieniec, Nysa — Gródków — Lipowa — Brzeg i Szydłów — Lipowa.

Skład Wojewódzkiej Rady Narodowej został powiększony o 4-ch nowoprzyjętych członków, a mianowicie radnych: Śrubę, Kwiecińskiego i Nowaka ze Związku Weteranów Powstań Śląskich oraz radnego Miśkiewicza ze Związku Samopomocy Chłopskiej.

103




przełożył: Leopold Lewin

Od Potyjowskiej Rudki powinniśmy byli zrobić w ciągu nocy sześćdziesiąt kilometrów stepem. Pozostać w dzień na stepie, gdzie nie ma ani jednego krzaczka, byłoby rzeczą ryzykowną, tym bardziej, że Niemcy próbowali nas już wymacać z powietrza.

Kolumna posuwała się kłusem. Spieszyliśmy się, żeby do świtu przeskoczyć ten stepowy odcinek. Po północy wjechałem z konnym zwiadem do wsi, gdzie za dnia pluton Haponenki, składający się z oddziałów Łapina i Ziemlanki prowadził walkę.

Na skraju dopalała się szopa i sterty siana, droga czarną żmiją wiła się w kierunku wsi. W dzień padał wiosenny mokry śnieg, który pokrył odtajałą ziemię białym całunem. Po bokach i na środku ulicy kwitły czarnymi słonecznikami eksplozje ręcznych granatów, dziewiczą biel śniegu upstrzyły bryzgi ziemi, a wokół leżały w ponurym nieporządku ciężkie grudy ludzkich i końskich ciał. To jesień wojny zbierała swoje ciężkie plony na prawobrzeżnej Ukrainie. A była urodzajna, i choć według kalendarza mieliśmy marzec — kwiecień, dzielni kosiarze, żeńcy i młockarze jechali rzędem, a na ich młodych twarzach jaśniało zadowolenie z dobrze spełnionej roboty.

Łapin, Ostrouchow, Ziemlanko i Haponenko... Jechali razem, zdrowi i rześcy, a na ulicach wsi leżały trupy dwudziestu dwóch Niemców. Tylko bezręki Zebołow położył czterech. Jechałem obok nich i myślałem: „We Francji, Holandii, Danii i Norwegii było i jest niemało zdrowych mężczyzn... Dlaczego tam nie zbierano tak obfitego urodzaju?"

U nas, tej wiosny szło wszystko lepiej, być może dlatego, że jesień drugiej wojny światowej była tak obficie zroszona krwawymi deszczami Stalingradu?!

Nocny marsz po stepie przeszedł spokojnie. Wybuchy salw z automatów rozlegały się jak zwykle, po obu stronach kolumny, posuwającej się przepisowym marszem. Popędzali ją łącznicy, których komisarz ciągle wysyłał to na czoło, żeby przyspieszali tempo, to znów na koniec — ażeby podciągali pozostających w tyle. Mimo to nie zdążyliśmy w ciągu nocy przejść całego stepowego odcinka i dziesięć ostatnich kilometrów szliśmy już o świcie. Na prawo, w obramowaniu mgły, drżącą bajeczną zjawą majaczyło stare miasto Radomyśl, przed nami sniały radomyskie i kodry lesie lasy, a droga szła w dół, zdradzając, że gdzieś tu w pobliżu, ukryta w stepie płynie rzeka. Na lewo, poprzez mgłę, przebijało się słabe, nieumyte, przyćmione słońce. Komisarz patrzał na nie z trwogą i błogosławił mgłę.

Choć wszyscy wiedzieli, że do rzeki i lasów trzeba jeszcze maszerować co najmniej dwie godziny a na kolumnę mogą w każdej chwili nalecieć samoloty, wobec których byliśmy w otwartym stepie prawie bezbronni, to jednak ludzie szli wolno, przewalając się z boku na bok, zmęczeni nocnym marszem i słodko znużeni wiosennym rankiem. Kolumna szła w rozsypce, z przerwami, na które nie pozwalaliśmy sobie nocą. Wesoło docinali sobie partyzanci, hukały i piszczały dziewczęta-partyzantki, dzielnie zarzuciwszy sobie na plecy lekkie karabiny. Dziewczęta te — w czarnych spodniach, wyrzuconych po kozacku na niemieckie buty z wysokimi cholewami, nad którymi mieniły się kolorowe, pasiaste, wiejskie spódnice — szły razem z nami. Dzielne dziewczęta-żołnierze. Dowódcy z lękiem spoglądali w niebo i przysłuchiwali się: czy nie wkrada się czasem w gwar kolumny trzmielowate brzęczenie niemieckich samolotów.

Czy to mgła nam pomogła czy też zaspały niemieckie samoloty, nie spodziewając się po nas takiej bezczelności, dość, że ukazały się dopiero wtedy, kiedy większa część kolumny już się rozlokowała po wsiach nad Teterewem. Sztab stacjonował we wsi Krymek.

Nie zdążyliśmy się jeszcze zabrać do codziennych zajęć, kiedy zwrócił naszą uwagę hałas u drzwi wejściowych. Ktoś kłócił się i popychał w sieni, a kiedy drzwi się na koniec otworzyły, wepchnięto do pokoju rozbrojonego partyzanta. Bazyma zrozumiał, że zaszło coś nadzwyczajnego, odłożył więc papiery i przesunął okulary na czoło.

Za partyzantem szedł Wołodia Szyszow. Karabin miał, jak zwykle, na plecach, a w ręku trzymał automat, odebrany widocznie aresztowanemu.

— Towarzyszu szefie sztabu. Złamał rozkaz numer dwieście.

Bazyma wstał, chrząknął i zesunął okulary na nos.

— No, gadaj Wołodia, wszystko po kolei.

Wołodia Szyszow — łącznik ósmej kompanii — zaczął w silnym podnieceniu:

— Towarzyszu szefie sztabu, przecież wszystkiego trzy dni, jakeśmy znowu przerabiali rozkaz numer dwieście. Ja sam go woziłem do kompanii. A co oni wyprawiali?... Wjeżdżam ja pierwszy do wsi — chciałem kwatery dla kompanii przygotować, a tam już działa zwiad czwartej kompanii... Pamiętacie, tam gdzie skrzyżowanie ulic, z jednej strony jest sklep z chlebem i owsem, któryśmy potem rozdzielili między siebie, a naprzeciwko, w ogródku, domek kryty dachówką. To jest właśnie mleczarnia. Do tej mleczarni baby z całej wsi znoszą co rano mleko, zgodnie z niemieckim rozporządzeniem. Tam mają separator i w ogóle całe urządzenie. Oto, właśnie ci, zamiast postępować zgodnie z rozkazem numer dwieście — wziąć dla siebie to, co niezbędne, a resztę rozdać ludności — nie tylko sami się nażarli, ale całą pozostałą produkcję zepsuli, masło rozdeptali, śmietanę rozlali.

• • •

# RKS CHORZÓW BATORY GROMI CKS CZĘSTOCHOWA 16:0

**Katowice.** W sobotę na hali powystawowej w Katowicach odbyło się najsłabsze i najmniej interesujące spotkanie tegorocznych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie.

Drużyna CKS-u przyjechała w osłabionym składzie, bez Chudego, Warwasa i Mygi. Bokserzy Batorego, po wyczerpujących mistrzostwach okręgu przeżywają obecnie lekki spadek formy, tak, że w sumie impreza należała do bardzo nudnych i stojących na słabym poziomie.

Z bokserów częstochowskich jedynie Strychalski w wadze muszej wypadł jako tako, ale także sił starczyło mu tylko na jedno starcie w drugim już wyraźnie osłabł a do trzeciego nie stanął. Drugi as atutowy zespołu częstochowskiego Berg wypadł bardzo słabo i dziwić się można tylko jakim cudem lepszy od niego o klasę Nowara potrafił w Częstochowie uzyskać wynik remisowy.

Ogólny wynik meczu 16:0 jest nieco zbyt wysoki, ponieważ naszym zdaniem Frymus w wadze koguciej w żadnym wypadku nie przegrał walki z beznadziejnie w tym dniu słabym Goreckim.

Historia tego słabego meczu przedstawiała się następująco:

**Waga musza: Bazarnik (Batory)** wygrał przez poddanie się po II-gim starciu **Strychalskiego (CKS).** Jak już wspomnieliśmy w pierwszym starciu Strychalski był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem i Bazarnik nie potrafił sobie dać z nim rady. W drugiej rundzie Ślązak trafił kilkakrotnie silnym i celnym sierpem swojego przeciwnika. Jeden z nich wylądował na szczęce Strychalskiego który poszedł na deski. Po zakończeniu rundy Strychalski poddał się. **W wadze koguciej: Gorecki (Batory)** wygrał niezasłużenie na pkt, z **Frymusem (CKS).** Przez pierwsze dwie rundy Frymus miał lekką przewagę nad beznadziejnie słabym Goreckim, który po ostatnim k.o. w walce z Puzoniem stracił zupełnie formę i zdaje się obecnie już bezpowrotnie kończy swoją długą karierę. W trzecim starciu Gorecki próbował atakować, ale nadziewał się stale na kontry które go wyraźnie osłabiły, a po jednej poszedł nawet na krótko na deski. Werdykt sędziowski przyznający mu zwycięstwo jest zupełnie niezrozumiały. W wadze piórkowej: Nypelt (RKS Batory) w pierwszym już starciu znokautował rezerwowego Malasiewicza, który prawdopodobnie po raz pierwszy znalazł się na ringu.

**W wadze lekkiej: Manecki (RKS Batory)** nie miał zbyt trudnego przeciwnika w **Malcu (CKS)** i po badaniu w pierwszym starciu w drugim posłał go ciosem na serce na deski i wygrał przez k.o.

**W wadze półśredniej Kusz (Batory)** w walce z **Markowskim (CKS)** którą wygrał przez k.o. w drugim starciu wykazał wielki spadek formy i walkę przeprowadził bardzo słabo taktycznie.

**W wadze średniej: Nowara (Batory)** zdeklasował **Berga (CKS),** przeważając przez wszystkie trzy rundy zdecydowanie. Berg nie dosięgnął Ślązaka ani jednym niemal ciosem. Nowara wygrał na pkt.

**W wadze półciężkiej Koronko (Batory)** przez trzy rundy maltretował **Doronia (CKS)** ale nie potrafił walki zakończyć przed końcem i w rezultacie wygrał jedynie na pkt.

**W wadze ciężkiej: Kubica (Batory)** wobec braku przeciwnika zdobył pkt. walkowerem. Widzów około 2000.

# O drużynowe mistrzostwo Zrywów w boksie

**Katowice.** W ub. sobotę rozpoczęły się półfinałowe spotkania o drużynowe mistrzostwo w boksie ZWM-ów. Do puli półfinałowej zakwalifikowały się ZWM Olsztyn, ZWM Poznań, ZWM Łódź i ZWM Świętochłowice.

W osemkach Poznania, Łodzi i Świętochłowic walczyło wielu znanych bokserów, którzy są wysoko notowani w hierarchii boksu polskiego. Wystarczy tylko wymienić: Frankowskiego, Wolniakowskiego, Czarneckiego, Woźniakiewicza, Krawczyka, Rademachera i innych.

Mistrzostwa stały na dość dobrym poziomie jedynie ZWM Olsztyn od biegał nieco poziomem, od pozostałej trójki.

W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania półfinałowe między Zrywem Olsztyn i Zrywem Świętochłowice w Świętochłowicach, oraz między Zrywem Łódź i Zrywem Poznań w Nowym Bytomiu. Zwycięstwa w tych meczach odniosły zespoły Zrywu Swiętochłowice i Zrywu Łódź.

Wyniki techniczne spotkań sobotnich przedstawiają się następująco:

**ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE — ZRYW OLSZTYN 14:2**

**Świętochłowice.** Przy wielkim zainteresowaniu ze strony miejscowych zwolenników boksu odbyło się w Świętochłowicach pierwsze spotkanie półfinałowe o mistrzostwo Zrywów. Zryw Świętochłowice odniosł wysokie zwycięstwo nad Zrywem Olsztyn, w szeregach którego walczą bokserzy dobrze się zapowiadający, ale jeszcze surowi. Wyniki techniczne poszczególnych przedstawiały się następująco: **waga musza, Kowalczyk (Św.) wygrał na pkt. z Czajkowskim (O) waga kogucia, Siwiec (Św) przegrał na pkt. z Michalskim (O), waga piórkowa, Krawczyk (Św) po najładniejszej walce dnia wygrał na pkt. z Jankowskim (O), w wadze lekkiej Chrobok (Św) zwyciężył na pkt. Wilczyńskiego (O), w wadze półśredniej Rademacher (Św) znokautował w I-szym starciu Gryta (O), w wadze średniej, Stasiak (Św) wygrał w II-gim starciu przez t.k.o. z Garstką (O), w wadze półciężkiej, Tyka (Św) zmusił do poddania się Dobije (O) w I-szej rundzie, w wadze ciężkiej, Termin (Św) wygrał v. o. wobec braku przeciwnika.**

**ZRYW ŁÓDŹ — ZRYW POZNAŃ 10:6**

**Nowy Bytom.** W drugim spotkaniu półfinałowym spotkały się dwa wyrównane zespoły Zrywu Poznań i Zrywu Łódź. **Zwycięstwo odniosł Zryw Łódź, który swoich najlepszych bokserów miał w Woźniakiewiczu i Czarneckim. W drużynie poznańskiej najlepiej podobali się Wilczyński i Frankowski mimo przegranej z Czarneckim i Wolniakowskim.**

Wyniki techniczne poszcz. walk przedst. się nas.: **waga musza, Gomulak (Ł) przegrał na pkt. z Wilczyńskim (P), w wadze koguciej, Czarnecki po bardzo ładnej walce, wygrał na pkt. z Frankowskim (P) w wadze piórkowej, Woźniakiewicz (Ł) wygrał w I-szym starciu z Pawlakiem (P) przez t.k.o., w wadze lekkiej, Baliński (Ł) wygrał na pkt. z Tulewiczem (P), w wadze półśredniej, Pietrasik (Ł) przegrał z Wolniakowskim (P) na pkt., w wadze półciężkiej, Bednarz (Ł) znokautował w I-szym starciu Benazzo (P) w wadze ciężkiej, Stec (Ł) przegrał na pkt. z Grzelakiem (P).**

# Z pływackich mistrzostw Polski

**W pierwszym dniu pływackich mistrzostw Polski w hali uzyskano następujące wyniki:**

(Podajemy wyniki przedbiegów tych tylko zawodników, którzy zakwalifikowali się do finału)

**400 mtr. styl. dow.: I przedbieg:** 1) Strzezik (TP. Giszowiec) 6.09,0 2) Kałuża Pogoń Katowice 6.10,8, 3) Choma Cracovia Kraków 6.11,6, **II przedbieg:** 1) Ramola Polonia Bytom 6.09,0, 2) Kornecki Cracovia Kraków 6.22,9. 3) Dłucik Giszowiec 6.28,1.

**Finał:**

Mistrz: Ramola Polonia Bytom 5.27,0.

Wicemistrz: Strzyzik TP Giszowiec 5.57,5, 3) Kałuża Pogoń Katowice 5.57,6.

**400 metrów styl. dow. pań finał:**

Mistrzyni: Madejówna Pogoń Katowice 7.02,0,

Wicemistrz: Liszkówna Piast Gliwice 7.04,6, 3) Pawlik Polonia Bytom 7.23,0.

**200 mtr. styl. klasycznym pań: I przedbieg:** 1) Hulokówna Piast Gliwice 3.41,0, 2) Miklasówna San Poznań 3.44,1, 3) Seidlówna Pogoń Katowice 3.52,6.

**II przedbieg:** 1) Wójcicka Polonia Bytom 3.46,8, 2) Szulcówna San Poznań 3.51,6, 3) Górska Wisła Kraków 4.04,1.

**Finał:**

Mistrzyni: Hulokówna Piast Gliwice 3.33,4.

Wicemistrzyni: Wójcicka Polonia Bytom 3.33,9, 3) Miklasówna San Poznań 3.42,8.

**100 metrów stylem dowolnym: I przedbieg:** 1) Ramola Polonia Bytom 1.06,6, 2) Nogaj Pogoń Katowice 1.10,5, 3) Nowak Elektryczność Warsz. 1.11,8.

**II przedbieg:** 1) Bałuciński Cracovia Kraków 1.10,5, 2) Zguda Elektryczność Warsz. 1.11,4, 3) Karpiński Elektryczność Warsz. 1.11,4.

**Finał:**

**Mistrz:** Ramola, Polonia Bytom 1.05,5.

**Wicemistrz:** Nogaj Pogoń Katowice 1.09,5, 3) Zguda Elektryczność Warszawa 1.10,4.

**100 metrów styl. klasycznym: I przedbieg:** 1) Krauze Piast Gliwice 1.24,3, 2) Szołtysek Pogoń Katowice 1.26,0, 3) Kowalski Wisła Kraków 1 29,0.

**II przedbieg:** 1) Kiecka Pogoń Katowice 1.23,8. 2) Szczypko Elektryczność Warsz. 1.28,0, 3) Brzozowski Elektryczność Warsz. 1.28,4.

**Finał:**

**Mistrz:** Szołtysek Pogoń Katowice 1.22,6.

**Wicemistrz:** Krauze Piast Gliwice 1.24,3, 3) Brzozowski Elektryczność Warsz. 1.24,6.

**300 mtr. styl. zmiennym: I przedbieg:** 1) Czuperski Elektryczność Warsz. 4.56,5, 2) Langer Piast Gliwice 5.03,1, 3) Wąs Pogoń Katowice 5.12,3.

**II przedbieg:** 1) Gadzikiewicz Polonia Bytom 4.58,4, 2) Chojnacki Filmowiec Łódź 5.12,1, 3) Górczewski San Poznań 5.27,5.

**Finał:**

Mistrz: Gadzikiewicz Polonia Bytom 4.44,0,

**Wicemistrz:** Langer Piast Gliwice 4.45,4, 3) Czuperski Elektryczność Warsz. 4.49,0.

**3 x 100 trzema stylami:** 1) Pogoń Katowice 3.52,0, 2) Polonia Bytom 3.53,0, 3) Piast Gliwice 4.01,7.

**4 x 100 metrów stylem dow. pań:** 1) Piast Gliwice 6.16,9, 2) Pogoń Katowice 6.33,0, 3) Polonia Bytom 3.39,1.

# 30 marca rozpoczyna się wiosenna runda rozgrywek piłkarskich ŚlOZPN

Wydział Gier i Dyscypliny Śl.OZPN podaje w ostatnim komunikacie, że rozgrywki o mistrzostwo wszystkich klas Śl.OZP rozpoczyna ją się w niedzielę dnia 30 marca. Dla przypomnienia podajemy, że mistrzami poszczególnych grup klasy A Śl.OZPN rundy jesiennej są: grupa I — Concordia Knurów, grupa II — Polonia Piekary (protest Ruchu odnośnie meczu z Polonią został odrzucony), grupa III — ZZK Katowice.

### WALNE ZGROMADZENIE AEROKLUBU ŚLĄSKIEGO

Zarząd Aeroklubu Śląskiego zawiadamia, że zwyczajne walne zgromadzenie członków A. Śl. odbędzie się dnia 28 marca 1947 r. o godz. 17-tej w pierwszym terminie lub o godz. 17,30 w drugim terminie w sali konferencyjnej DOKP przy ul. Dworcowej w Katowicach.

Porządek obrad jest następujący:

1) Zagajenie i wybór prezydium walnego zgromadzenia;

2) Odczytanie protokółu z jednego zwyczajnego i jednego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków A. Śl.

3) Sprawozdanie z działalności Zarządu A. Śl. a) ogólne, b) kasowe;

4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządowi;

5) Wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i sądu klubowego;

6) Wolne wnioski.

### ODPRAWA ORGANIZACYJNA KLUBÓW SPORTOWYCH ODROCZONA

Mająca się odbyć w dniu 14-go marca br. o godz. 18-tej odprawa klubów sportowych, została odroczona z przyczyn technicznych na dzień 17 marca godz. 18, gmach Zarządu Miejskiego, Katowice, Młyńska 4, II p. pokój 209.

Również przypomina się, że w odprawie wezmą udział tylko prezydia zarządów klubów z terenu katowickiego, a nie powiatu.

* * *

Biuro Miejskiej Rady WF i PW mieści się w gmachu Zarządu Miejskiego, Katowice, Młyńska 4 III piętro pokój 312, sekretarz przyjmuje codziennie, za wyjątkiem sobót od godz. 10-tej do 13-tej.

# ŚL. O. Z. P. N. REPREZENTUJE TYLKO DWIE DRUŻYNY w ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadzono losowanie rozgrywek o wejście do ekstra klasy w poszczególnych grupach.

**Na razie ustalono kalendarzyk pierwszej serii, który przedstawia się następująco:**

**GRUPA I-sza**

30 **MARCA:** Wisła Kraków — mistrz Dolnego Śląska, Polonia Bytom — KKS Ognisko Siedlce, RKS Szombierki — KKS Poznań, Skra Częstochowa — Polonia Warszawa.

13 **KWIETNIA:** mistrz Dolnego Śląska — KKS Poznań, RKS Szombierki — Skra Częstochowa, Wisła Kraków — Polonia Bytom, Motor Białystok — ZZK Ognisko Siedlce.

20 **KWIETNIA:** KKS Poznań — Motor Białystok Polonia Bytom — Polonia Warszawa, Ognisko Siedlce — RKS Szombierki, Skra Częstochowa — Wisła Kraków.

27 **KWIETNIA:** Skra Częstochowa — Polonia Bytom, Polonia Warszawa — Motor Białystok, KKS Poznań — Wisła Kraków, RKS Szombierki — mistrz Dolnego Śląska.

11 **MAJA:** Polonia Warszawa — RKS Szombierki, Motor Białystok — Skra Częstochowa, Polonia Bytom — mistrz Dolnego Śląska, KKS Poznań — Ognisko Siedlce.

18 **MAJA:** RKS Szombierki — Polonia Bytom, Wisła Kraków — Motor Białystok, mistrz Dolnego Śląska — Skra Częstochowa Ognisko Siedlce — Polonia Warszawa.

1 **CZERWCA:** Ognisko Siedlce — Wisła Kraków, Polonia Bytom — KKS Poznań, mistrz Dolnego Śląska — Polonia Warszawa, Motor Białystok — RKS Szombierki.

15 **CZERWCA:** Polonia Warszawa — Wisła Kraków, KKS Poznań — Skra Częstochowa, Motor Białystok — Polonia Bytom, Ognisko Siedlce — mistrz Dolnego Śląska.

29 **CZERWCA:** mistrz Dolnego Śląska — Motor Białystok, Skra Częstochowa — Ognisko Siedlce, Wisła Kraków — RKS Szombierki, Polonia Warszawa — KKS Poznań.

**GRUPA II-ga**

30 **MARCA:** Radomiak — AKS Chorzów, Cracovia — KSRKU, ZZK Łódź — Orzeł Gorlice, Grochów — Gedania.

13 **KWIETNIA:** KSRKU — Radomiak, Gedania — ZZK Łódź. Orzeł Gorlice — Pomorzanin. AKS Chorzów — Cracovia.

20 **KWIETNIA:** ZZK Łódź — KSRKU, Radomiak — Gedania, Cracovia — Pomorzanin, Grochów — AKS Chorzów.

27 **KWIETNIA:** AKS Chorzów — Orzeł Gorlice, ZZK Łódź — Radomiak, KSRKU — Gedania. Pomorzanin — Grochów.

11 **MAJA:** Cracovia — ZZK Łódź, AKS Chorzów — KSRKU, Orzeł Gorlice — Grochów. Gedania — Pomorzanin.

18 **MAJA:** Grochów — ZZK Łódź, KSRKU — Orzeł Gorlice, Radomiak — Cracovia, AKS Chorzów — Pomorzanin.

1 **CZERWCA:** Orzeł Gorlice — Cracovia, Gedania — AKS Chorzów, Grochów — Radomiak, Pomorzanin — KS RKU.

15 **CZERWCA:** Orzeł Gorlice — Gedania, ZZK Łódź — AKS Chorzów, Pomorzanin — Radomiak, Cracovia — Grochów.

29 **CZERWCA:** Gedania Cracovia, Pomorzanin — ZZK Łódź, KSRKU — Grochów, Radomiak, Orzeł Gorlice.

**GRUPA III-cia**

30 **MARCA:** II Śląsk — Tęcza Kielce. Warta Poznań — Garbarnia Kraków, PKS Szczecin — Lublinianka, Czuwaj Przemyśl — ŁKS Łódź.

13 **KWIETNIA:** Tęcza — Lublinianka, Czuwaj Przemyśl — PKS Szczecin, Warta Poznań — Śląsk II, ŁKS Łódź — KKS Olsztyn.

20 **KWIETNIA:** PKS Szczecin — Warta Poznań, Lublinianka — ŁKS Łódź, KKS Olsztyn — Garbarnia Kraków, Śląsk II — Czuwaj Przemyśl.

27 **KWIETNIA:** Garbarnia Kraków — Czuwaj Przemyśl, Tęcza — Warta Poznań, PKS Szczecin — ŁKS Łódź, Lublinianka — KKS Olsztyn.

11 **MAJA:** Łódź — Śląsk II, Garbarnia Kraków — PKS Szczecin, KKS Olsztyn — Tęcza. Czuwaj Przemyśl — Warta Poznań.

18 **MAJA:** Tęcza — PKS Szczecin, Warta Poznań — Lublinianka — KKS Olsztyn — Śląsk II, ŁKS Łódź — Garbarnia.

1 **CZERWCA:** Warta Poznań — KKS Olsztyn, Śląsk II — ŁKS Łódź, Garbarnia — Lublinianka, Czuwaj Przemyśl — Tęcza.

15 **CZERWCA:** Śląsk II — Garbarnia Kraków, Tęcza — ŁKS Łódź, PKS Szczecin — KKS Olsztyn, Lublinianka — Czuwaj Przemyśl.

29 **CZERWCA:** ŁKS Łódź — Warta Poznań, Garbarnia Kraków — Tęcza, Lublinianka — Śląsk II, KKS Olsztyn — Czuwaj Przemyśl.

Trzy pierwsze drużyny z każdej grupy wchodzą do ekstraklasy o kolejności decyduje ilość zdobytych punktów, a w razie równej ilości, stosunek bramek.

# NOWE WŁADZE KS RUCH HAJDUKI

W dniu 8 marca odbyło się Roczne Walne Zebranie KS Ruch W. Hajduki, przy licznym udziale członków i sympatyków.

Po złożeniu sprawozdań przez zarząd i kierowników poszczególnych sekcji i po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz klubu.

W skład nowego zarządu weszli.

**Prezydium honorowe** — dr. Stateczny, gen. sekr. Zw. Wet. Powst. Śl. Czardybon, wiceprezydent m. Chorzowa Wojda i prezes rady zakładowej huty Batory Czudaj.

Prezesem wybrany został dyr. inż... Wnęk, wiceprezesem I — mec. Klejnot, inż. Szwiertnia i Wiza. sekretarzem — Cimała, skarbnikiem — Brol, gospodarzem — Staś, ławnicy: mgr. Mrozek, red. Zelawski, Swierkot, Krawiec, Myrcik.

Kierownikiem sekcji piłkarskiej wybrano — Buczkiewicza, kolarskiej — Nowiaszka, motocyklowej — Zura, bokserskiej — Golora, lekkoatletycznej — inż. Sadłowskiego, ping-pongowej — Wolnego i sekcji hokejowej — Wizę.

**Nad pięciokrotnym mistrzem Polski protektorat objął Związek Weteranów Powstań Śląskich. Na wniosek nowego zarządu, uchwalono zwrócić się z prośbą do płk. Ziętka o przyjęcie honorowego członkostwa klubu.**



Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06. — konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 536-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R 17602